



Szefowa polskiej dyplomacji Anna Fotyga też pochodzi z Gdańska i w jej działaniu można również zauważyć emocjonalny stosunek do spraw niemieckich

– mówi Bronisław Komorowski.

poniedziałek 20 sierpnia 2007 r. Dziennik Batycki www.naszemiasto.pl

**Polityka.** Przedsmak kampanii wyborczej w mediach. Premier atakuje gdańskie środowisko Platformy Obywatelskiej

# Obyczajowe haki i fascynacja niemieckością?

**MICHAŁ LEWANDOWSKI**  
m.lewandowski@prasa.gda.pl

Zdaniem premiera Jarosława Kaczyńskiego gdańskie środowisko PO przejawia „intelektualną fascynację niemieckością”, co może być szkodliwe dla Polski. Z kolei szef LPR Roman Giertych przestrzega PO przed przyspieszonymi wyborami, bo jego zdaniem PiS wykorzysta przeciwko partii Donalda Tuska archiwalne akta policji dotyczące m.in. spraw obyczajowych.

**P** przedsmak tego, co może nas czekać w ewentualnej kampanii wyborczej przed przyspieszonymi wyborami parlamentarnymi, Jarosław Kaczyński i Roman Giertych dają w wywiadach prasowych, które mają się ukazać dziś. Pierwszy w tygodniku „Wprost”, drugi w „Newsweeku”.

– W przypadku wyborczej wstrząsani PO nastani odwrót

od naszej twardej polityki zagranicznej, zwłaszcza budowy partnerskich relacji z Berlinem i prezes PiS. – Platforma jest za bardzo uzależniona od Niemców. Zbyt silnie tkwi w strukturach Europejskiej Partii Ludowej, co, niestety, oznacza dziś akceptację dominacji niemieckiej.

Jarosław Kaczyński oburza się też na zarzut, że tego typu argumentacja to powrót do retoryki a’la „działek z Wehrmachtu” zastosowanej w kampanii 2005 r.

– Mam szacunek dla intelektualnej i życiowej drogi Donalda Tuska – to niewątpliwie zdolny i ambitny człowiek. Nie chodzi mi o jego korzenie rodzinne, lecz intelektualną fascynację środowiska gdańskiego niemieckością – zapewnia Jarosław Kaczyński.

Z kolei Roman Giertych w wywiadzie dla „Newsweeka” ostrzega PO przed wyborami.

– Jeśli Tuska zgodzi się na wybory przy rządzie PiS, będzie absolutnym frajerem. To będzie kampania z hakami, przeciekami i służbami specjalnymi w tle – twierdzi Giertych.

Zdaniem byłego wicepremiera PiS przygotowuje atak na Tuska i jego otoczenie m.in. przy pomocy archiwalnych akt gdańskiej policji dotyczących np. spraw obyczajowych. Lider LPR dodaje też, choć bez szczegółów, że premier już zaprezentował mu materiały kompromitujące PO. Jednak wicemarszałek Senatu z PiS Krzysztof Putra zaprzecza, aby jego partia szykowała tego typu ataki.

Zdaniem Bronisława Komorowskiego z PO premier tymi wypowiedziami rozpoczął kampanie wyborczą i „tradycyjnie straszyc Polaków Niemcami”.

– Jarosław Kaczyński zamiasztłagodzić ismniejące w społeczeństwie lęk, podsycając, za-

miał rozwiązywać problemy, krzyczy o nich. Szuka również wokół winnych – mówi Komorowski.

Adam Lipiński, wiceprez wodniczący PiS uznał te rewelacje za „szokującą prowokację polityczną”. Zapewnia, że nie wie, by ktokolwiek zbierał materiały dotyczące życia osobistego lidera PO.

– Wykorzystywanie takich materiałów w kampanii wyborczej na ogół kończy się źle, podważa wiarygodność tych, którzy takie rzeczy robią. Nie sądzę, byśmy chcieli coś takiego wykorzystywać – mówi.

W jego przekonaniu, tego typu informacje i ataki będą się pojawiać i ma to być sposobem dawnych koalicjantów na odwleczenie wyborów. Jak powiedział „LPR i Samoobrona nie chcą skrocenia kadencji parlamentu i robią wszystko, by sprowokować PiS i Platformę Obywatelską, by ten układ trwał”.

**PREMIER GŁĘBOKO NIE ROZUMIE**  
Z prezydentem Gdańska **PAWŁEM ADAMOWICZEM** (PO) rozmawia Michał Lewandowski

– Jest pan „intelektualnie zafascynowany niemieckością”? Tylko co wrócił pan z Brany...  
– Tak, właśnie wróciłem z tego miasta, z którym od 1976 r. Gdańsk ma układ o przyjaźni. To najstarsze porozumienie ówczesnego miasta zachodniemieckiego z miastem ówczesnego bloku radzieckiego.

– Czyli kolejny dowód na tę fascynację.  
– Pan premier głęboko nie rozumie rzeczywistości miast i terenów od Górdapi przez Olsztyn, Gdańsk, Szczecin, Wrocław aż do Gliwic. Nie rozumie, że na tych terenach w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ukształtował się patriotyzm łączący miłośców do Polski i szacunek wobec całego różnicowanego, wielonarodowego dziedzictwa tych ziem. Takie sformułowania w niepokojący sposób nawiązują do antyniemieckich stereotypów, które były rozposy wszechlane przez środowiska nacjonalistyczne okresu II RP, nawiązując też do upomuszczenia w PRL oficjalnej propagandy, która straszyla nas zagrożeniem krzyżackim.

– A obawia się pan „haków” z archiwów policji, o których mówi Roman Giertych?  
– Nic mi to tym nie wiadomo. Natomiast biorąc pod uwagę ostatnie enuncjacje Janusza Kazimarka i innych byłych już członków rządu Jarosława Kaczyńskiego, nie należy lekceważyć takich sygnałów.

– Zastanawia się pan w ogóle nad kandydowaniem do parlamentu?  
– Nie będę kandydował ani też nie zamierzam przyjmować żadnych posad rządowych co najmniej do końca 2012 r. Dziś moim największym obowiązkiem jest przygotowanie Gdańska i regionu do Euro 2012.